

Joanna Sowa

Przymiotnik δαιμόνιος w Iliadzie i Odysei

Collectanea Philologica 4, 55-62

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIA GRAECA

Joanna SOWA
(Łódź, Polska)

PRZYMIOTNIK *δαιμόνιος* W *ILIADZIE* I *ODYSEI*

Niniejsze przedstawienie kwestii przymiotnika *δαιμόνιος* w *Iliadzie* i *Odysei* stanowi bezpośrednie nawiązanie do rozważań na temat pojęcia *δαίμων* w obu poematach¹. Nie można bowiem zlekceważyć wysuwanej przez niektórych badaczy² hipotezy, głoszącej, że z zastosowania i znaczenia przymiotnika *δαιμόνιος* można wnioskować o pierwotnym sensie pojęcia *δαίμων* i związanych z nim wyobrażeniach. Nie roszcząc sobie pretensji do rozstrzygnięcia tego zagadnienia uważam, że nie wolno go pominąć, ponieważ może ono rzucić na rozumienie słowa *δαίμων* dodatkowe światło. Szczególnie istotny wydaje się tutaj fakt, że – w przeciwieństwie do samego pojęcia *δαίμων*, które zarówno w *Iliadzie*, jak i *Odysei* cechuje duża różnorodność i płynność znaczeń, a pomiędzy obu poematami widać w jego zastosowaniu pewne różnice³ – znaczenie przymiotnika *δαιμόνιος* i konteksty, w jakich on występuje, mają w obu utworach bardzo podobny charakter.

A oto fragmenty obu poematów, stanowiące typowe tego przykłady:

*Iliada*⁴

I, 561:

Hera wyraża obawę, że Dzeus obiecał Tetydzie, iż uczci Achilleusa. Władca Olimpu odpowiada żonie:

¹ Por. J. Sowa, *Pojęcie „dajmon” w Iliadzie i Odysei*, „Meander” 1992, 47, 5–6, s. 239–250.

² G. Finsler, *Homer*, t. 1, Leipzig 1914; E. Heden, *Hömerische Götterstudien*, Uppsala 1912.

³ Por. J. Sowa, *op. cit.*

⁴ Wszystkie fragmenty *Iliady* podaję w tłumaczeniu K. Jeżewskiej, Wrocław 1986.

Ty podejrzewasz coś wiecznie, nieszczęsna (*δαιμονίη*), choć nic nie ukrywam.
Ale niczego nie zdołasz w ten sposób wyjednać, a tylko
Duszy mej obca się staniesz.

II, 190:

Odyseusz na polecenie Ateny powstrzymuje Achajów, którzy chcą odpłynąć
spod Troi:

Jeśli na króla lub męża znamienitszego natrafił,
Zaraz wstrzymywał go, mówiąc doń przyjaznymi słowami:
„Czemu się lękasz, nieszczęsny (*δαιμόνι'*), wszakże to nie przystoi...”

II, 200:

Dalszy ciąg poprzedniego opisu:

Jeśli zaś idąc napotkał wśród cizby któregoś z krzykaczy,
Berłem okładał go, przy tym gniewnymi łając słowami:
„Siądźże, nieszczęsny (*δαιμόνι'*), i tego posłuchaj, co inni rozkażą”.

IV, 31:

Hera nie zgadza się na propozycję Dzeusa, aby Troja ocalała, a Menelaos
zabrał Helenę. Rozgniewany Dzeus woła:

Cóż ci, nieszczęsna (*δαιμονίη*), zrobili złego – synowie Pryjama,
Oraz sam Pryjam, że z taką zacieklą złością nastajesz,
By Ilion pięknie wznieiony, sławny gród Trojan, w proch zetrzeć!

VI, 326:

Hektor wzywa Parysa, aby wyruszył na pole bitwy:

Bracie nieszczęsny (*δαιμόνι'*), niepięknie jest gniew hodować w swej duszy.
[...] Przez ciebie przecież ta wojna i zamęt
Trwa wokół grodu.

VI, 521:

Gdy obaj bracia wychodzą z miasta, Hektor mówi do Parysa:

Nikt sprawiedliwy, nieszczęsny (*δαιμόνι'*), nie mógłby twoim wojennym
Czynom szacunku odmówić. Ty przecież jesteś waleczny,
Ale ociągasz się łatwo i nie chcesz działać.

VI, 407:

W słynnej scenie pożegnania z Hektorem Andromacha mówi do męża:

Zgubi cię twoja odwaga, szalony (*δαιμόνιε*)! Ty nie masz litości
Ani nad dzieckiem nieletnim, ani nade mną nieszczęsną...

IX, 40:

Na radzie wojennej Agamemnon, zwątpiwszy w szansę zdobycia Troi, wzywa do powrotu do ojczyzny. Odpowiada mu oburzony Diomedes:

Czyżbyś, nieszczęsny (*δαιμόνι'*), przypuszczał, że już synowie Achajów
Są niezdolnymi do bitwy tchórzami, że tak przemawiasz?

XIII, 448:

Idomeneus, zabiwszy uprzednio trzech Trojan, wzywa do walki Dejfoba, zabójcę Greka Hypsenora:

Chodźże, nieszczęsny (*δαιμόνι'*), i teraz przeciwko mnie śmiało stawaj
Abyś zobaczył i pojął, że z rodu Dzeusa pochodzę.

XIII, 810:

Ajas woła do Hektora, prowadzącego Trojan do ataku:

Podejź tu bliżej, szaleńcze (*δαιμόνιε*)! Czemu tak straszysz Argiwów
Swoją osobą? Toć walka nie jest nam rzeczą nie znaną.

*Odyseja*⁵

IV, 774:

Zalotnicy przygotowują zasadzkę na Telemacha:

Ktoś z tych młodych zuchwalców gadał:

– Zaiste, gdy nam sposobi ta królowa, o którą się tylu mężów ubiega, a nic nie wie,
że synowi śmierć grozi.

[...] Ozwał się do nich Antinoos i przemówił:

– Opętani (*Δαιμόνιοι*)! Takich słów unikać mi tutaj, by ktoś nie doniósł ich dalej.

X, 472:

Odyseusz opowiada o tym, jak wraz z towarzyszami za namową Kirke pozostał u niej w gościnie przez rok:

Lecz gdy rok minął i wróciły Hory, a miesiąc za miesiącem dni stawały się dłuższe,
wywołali mnie wierni towarzysze:

– Bóg cię opętał (*Δαιμόνι'*) – mówili – czas przypomnieć sobie nareszcie o ziemi ojczystej...

XVIII, 15:

W czasie uczyt zalotników żebrak Iros chce wyrzucić obecnego w przebraniu żebraka Odyseusza. Ten odpowiada:

⁵ Wszystkie fragmenty *Odysei* podaję w tłumaczeniu J. Parandowskiego, Warszawa 1981.

– Dziwny (*δαιμόνι'*)! Ani ci nic złego nie czynię, ani nie mówię i nie sarkam, jeśli tobie ktoś daje, choćby i najwięcej. Ten próg dla nas obu wystarczy. I po cóż bronić tego, co nie twoje?

XVIII, 406:

Gdy obecność Odyseusza przy uczcie wywołuje zamieszanie i niesnaski nawet wśród zalotników, Telemach mówi do nich:

– Szalejecie, opętani (*δαιμόνιοι*), i duszę wam rozpiera nadmiar jedzenia i picia. Jakiś bóg pewnie was szczuje.

XIX, 71:

Służąca Melanto chce wyrzucić Odyseusza z domu. Ten mówi do niej:

– Dziwna (*δαιμόνιη*)! Czemu to na mnie ze złością nacierasz? [...] i ja kiedyś mieszkałem wśród ludzi, w domu zamożnym, szczęśliwy. [...] Ale Dzeus to wniwecz obrócił – jego wola. Tak i ty, kobieto, możesz stracić cały ten blask, którym teraz wśród sług błyszczysz.

XXIII, 166:

Odyseusz mówi do Penelopy, która ciągle nie może uwierzyć, że ma przed sobą męża:

– Dziwna (*δαιμόνιη*)! Żadnej ze słabych kobiet tak nieużytego serca nie dali panowie olimpijskiej stolicy. Nie masz drugiej tak nieugiętej, która by się trzymała z daleka od męża, co po wielu niedolach w dwudziestym roku wraca do ziemi ojczystej.

XXIII, 174:

Penelopa odpowiada mężowi:

– Dziwny (*δαιμόνι'*)! Nie ma we mnie dumy ani pogardy, ani przesadnego zdumienia. Bardzo dobrze wiem, jaki byłeś, kiedy pod Ilion płynąłeś na okręcie o długich wiosłach.

XXIII, 264:

Po rozpoznaniu Odyseusz i Penelopa zaczynają rozmawiać. Odyseusz wyjawia żonie, że „nie doszli jeszcze do kresu trudów”, nie chce jednak na razie mówić o tym więcej. Na nalegania Penelopy odpowiada:

– Nieostrożna jesteś (*δαιμόνιη*), że nalegasz, bym o tym mówił.

W przedstawionych powyżej fragmentach widać, że omawiany przymiotnik ma dość wyraźne zabarwienie negatywne; wszędzie właściwie mógłby być przetłumaczony jako „szalony”, „dziwny”, „nierozsądny”, „nierozumny”. Pojawia się on wtedy, kiedy osoba, do której się odnosi, mówi lub robi coś, czego się po niej nie spodziewano, a co najczęściej jest nie tylko

niezrozumiałe czy irracjonalne, lecz również godne potępienia, a często też szkodliwe dla niej samej. Dlatego trzeba przyznać, że Heden⁶ i Finsler⁷ mają podstawy do wyprowadzania wniosku, że w pierwotnym wyobrażeniu dany człowiek⁸ był opętany przez „dajmona”, a w każdym razie pozostawał pod jego wpływem. Zupełnie inną kwestią pozostaje natomiast pytanie, czy istotnie daje nam to podstawy do przypuszczeń, że *δαίμων* początkowo był „zupełnie konkretną, strasznie działającą boską istotą”⁹. Kolejnym trudnym do rozstrzygnięcia pytaniem jest problem jego związku z pojęciem *θεός*; na istnienie takiego związku może wskazywać zacytowany powyżej fragment *Odysei* (XVIII, 406), w którym zalotnicy są określani przez Telemacha jako *δαίμονιοι*, ponieważ jakiś bóg (*θεῶν τις*, w. 407) pobudza ich do waśni¹⁰.

Niewątpliwy wydaje się natomiast związek pomiędzy przedstawionym wyżej zastosowaniem przymiotnika *δαίμωνιος* a niektórymi kontekstami, w których pojawia się słowo *δαίμων*. Przypomnijmy tu, że pojawiająca się dziewięciokrotnie w *Iliadzie* formuła „*δαίμωνι ἴσος*”¹¹ określa człowieka, który wpadł w szal i upiera się zaciekle przy jakimś działaniu, które może go zgubić. Również w *Iliadzie* Fojniks prosi Achilleusa, aby *δαίμων* nie nakłonił go do zacięcia się w uporze (IX, 600); Odyseusz natomiast poznaje złe zamiary „dajmona” w uporze swych towarzyszy, pragnących zatrzymać się na Wyspie Heliosa (*Od.* XII, 295). Wrogie działanie „dajmona” widzi też Nestor w sporze pomiędzy Atrydami po zdobyciu Troi (*Od.* III, 166). Wspólną cechą łączącą wymienione fragmenty jest przekonanie, że *δαίμων* może wpływać na psychikę i zachowanie ludzi tak dalece, że nawet dla otoczenia staje się widoczne, iż „nie są sobą”, lecz znajdują się pod wpływem obcej, nadnaturalnej siły. W przedstawionych powyżej przykładach zastosowania przymiotnika *δαίμωνιος* wyraźnie widać echo tego właśnie przekonania.

Drugim aspektem zagadnienia, na który należy zwrócić uwagę, jest fakt, że przymiotnik *δαίμωνιος* pojawia się zawsze w wołaczu, w ustach bohaterów poematu – w ten sposób zwracają się oni do kogoś, kto ich zaskoczył lub rozgniewał swoimi słowami lub zachowaniem. Warto w tym miejscu przypomnieć prawidłowość, na którą pierwszy zwrócił uwagę Ö. Jørgensen¹²: tam, gdzie o wydarzeniach opowiada autor, jest on również dokładnie

⁶ E. Heden, *op. cit.*

⁷ G. Finsler, *op. cit.*

⁸ Oczywiście użycie tego określenia przez Zeusa w odniesieniu do Hery jest typowym przykładem antropomorfizmu.

⁹ E. Heden, *op. cit.*

¹⁰ Por. Ö. Jørgensen, *Das Auftreten der Götter in den Böchern i-μ der Odysee*, „Hermes” 1904, 39, s. 357–382.

¹¹ *Iliada*, V, 438, 459, 884; XVI, 705, 786; XX, 447, 493; XXI, 18, 227.

¹² Ö. Jørgensen, *op. cit.*

poinformowany o tym, jaki bóg lub bogowie spowodowali dane zdarzenie i dlaczego to uczynili; natomiast w wypowiedziach bohaterów znajdujemy w tym miejscu określenia: *δαίμων*, *θεός*, *θεοί*, *Ζεύς*. Wydaje się też, że rację mają badacze¹³ przypisujący tę różnorodność określeń różnym punktom widzenia osób mówiących. Określeń: *θεός*, *θεοί* czy *Ζεύς* używają zazwyczaj osoby śledzące nieco z boku opisywane wypadki; postacie, których dane wydarzenie dotyka bezpośrednio, z reguły nie zastanawiając się przypisują je działaniu „dajmona”¹⁴. W świetle tej interpretacji najbliższe prawdy wydaje się rozumienie pojęcia *δαίμων* jako nadnaturalnej siły, której działania, dotykającego go bezpośrednio, człowiek nie potrafi – przynajmniej w danej chwili – przypisać wpływowi żadnego z bóstw homeryckiego panteonu, na skutek ich nadmiernego antropomorfizmu i często zbyt wąskich „specjalizacji”¹⁵.

Nie zawsze jednak interpretacja przymiotnika *δαιμόνιος* jest tak prosta, jak w przytoczonych wyżej ustępach. Pewną różnicę w stosunku do nich dostrzec możemy już we fragmencie *Iliady* (III, 399), w którym Helena w odpowiedzi na namowy Afrodyty mówi do niej:

Chcesz mnie, okrutna (*δαιμονίην*), na nowo jakimś podstępem omamić!

Określenie *δαιμονίην* nie sugeruje tutaj „braku rozsądku” czy też „opętania” bogini, lecz raczej oznacza jej tajemniczą, niezrozumiałą i budzącą obawę siłę, której lęka się Helena. Afrodyta nie znajduje się tu pod wpływem jakiegoś „dajmona”, lecz raczej sama jest owym „dajmonem” (którym to słowem zostaje zresztą określona przez samego autora chwilę później, w. 420).

Jednak z najbardziej „nietypowymi” fragmentami mamy do czynienia tam, gdzie negatywne zabarwienie przymiotnika *δαιμόνιος*, tak wyraźnie dostrzegalne we wszystkich przytoczonych wyżej fragmentach, jest zatarte lub całkowicie niewidoczne.

W pierwszym z nich (*Il.* VI, 486) nietypowość tę można uznać za pozorną. Hektor, starając się uspokoić i pocieszyć żegnającą go Andromachę, mówi do niej:

Czemu, nieszczęsna (*δαιμονίην*), tak wielkim żalem rozdzierasz swe serce?
Posłać mnie nikt do Hadesu wbrew moim losom nie zdoła,

¹³ G. Finsler, *op. cit.*; F. A. Wilford, *ΔΑΙΜΩΝ in Homer*, „Numen” 1965, 12, s. 217–232.

¹⁴ *Iliada*, XV, 468; XXI, 93.

¹⁵ H. Usener, *Götternamen*, Bonn 1896, zauważa: „To, co spotyka nas nagle jako zrządzenie z góry, co nas uszczęśliwia i co nas martwi i przygniata, to jawi się podwyższonym emocjom jako istota boska. Odkąd znamy Greków, posiadają oni na to określenie *δαίμων*” (s. 291–292); por też M. P. Nilsson, *Geschichte der Griechischen Religion*, Munich 1955, s. 216–222.

Mojry zaś umknąć wyrokom – na to nie znajdzie sposobu
Ani tchórz, ani szlachetny, nikt na tej ziemi zrodzony.

Lehrs¹⁶ uważa, że w tym ujęciu przymiotnik *δαίμωνιος* występuje jako serdeczny wyraz pochlebny i oznacza, iż ktoś wydaje się „tak drogi, tak dobry, tak wierny”, że nie można sobie tego wytłumaczyć na drodze naturalnej, lecz jedynie przez wpływ „dajmona”. Uczony nie uwzględnił tu chyba jednak dalszych słów Hektora, z których jasno wynika, że podstawowe znaczenie określenia *δαίμωνιος* jest tu zachowane – wyraźnie jest przecież zaznaczony właśnie „brak rozsądku” Andromachy, zapominającej o nieuchronności wyroków Przeznaczenia – chociaż w ustach pocieszającego płaczącą żonę Hektora słowo to nie ma oczywiście zabarwienia aż tak negatywnego. Rację ma tu raczej Finsler¹⁷ twierdząc, że Hektor nazywa Andromachę „głuptaskiem”.

Takiego wytłumaczenia nie można już natomiast zastosować do następnego fragmentu (*Il.* XXIV, 194), gdy po odejściu Irydy, która z polecenia Dzeusa nakazała Priamowi udać się po ciało Hektora, król Troi wzywa do siebie żonę i mówi do niej:

Żono (*δαίμωνίη*), dziś z woli Dzeusowej przybyła do mnie posłanka
Każąc mi iść ku okrętom Achajów, wykupić Hektora,
Wziąwszy podarki bogate, by zjednać serce Achilla.
Ale ty powiedz, jak twojej duszy ta myśl się wydaje?

W tym kontekście jest rzeczą oczywistą, że Hekabe, którą Priam pyta o radę, nie może być w jego opinii „szalona”, czy nawet nierozsądna. Wręcz przeciwnie, tu właśnie pasuje przytoczona wyżej opinia Lehrs – niezwykłość Hekabe musi mieć charakter pozytywny¹⁸.

Wreszcie w ostatnim fragmencie (*Od.* XIV, 443) Eumajos, podejmując u siebie Odyseusza w przebraniu żebraka, zaprasza go do posiłku słowami:

Jedz, dziwny (*δαίμωνιε*) gościu, i wesel się tym, co jest.

Zastosowany tu przez tłumacza przymiotnik „dziwny” wydaje się istotnie najlepiej oddawać sens tego określenia, które odnosi się prawdopodobnie do niezwykłej – oczywiście wymyślonej – historii życia i przygód Odyseusza. Nie sposób się w nim jednak dopatrzeć zabarwienia negatywnego.

Te właśnie różniące się nieco od pozostałych fragmenty świadczą o tym, iż mimo większej, niż w wypadku słowa *δαίμων*, jednolitości znaczeń

¹⁶ K. Lehrs, *Populäre Aufsätze aus dem Alterthum*, Leipzig 1875, s. 146.

¹⁷ G. Finsler, *op. cit.*, s. 270.

¹⁸ Warto też tu przypomnieć o występujących w wobu poematach fragmentach, w których działanie „dajmona” ma charakter pozytywny (*Il.* XI, 480; *Od.* III, 27; IX, 138; XIX, 10, 138).

omawianego przymiotnika i kontekstów, w jakich się on pojawia, pozwalającej snuć przypuszczenia o jego pierwotnym sensie, również on dzieli z pojęciem *δαίμων* pewną niejednoznaczność charakteru i zabarwienia, świadcząca o tym, że już w czasach Homera jego pochodzenie i pierwotne znaczenie było nieco zatarte. Może to być kolejnym dowodem na to, że nie tylko czas powstania, lecz również długi okres kształtowania się i rozwoju zarówno pojęcia *δαίμων*, jak i przymiotnika *δαιμόνιος* znacznie poprzedziły epokę, w której zostały stworzone oba poematy¹⁹.

Joanna SOWA

DE ADIECTIVO *δαιμόνιος* IN HOMERI OPERIBUS

(argumentum)

Dissertatur de adiectivi *δαιμόνιος* apud Homerum usu ac significatione. Omnes Homeri poematum loci, in quibus verbum *δαιμόνιος* occurrit, citantur et explicantur.

¹⁹ Równie interesującym zagadnieniem jest dalszy rozwój przymiotnika *δαιμόνιος* w późniejszej literaturze greckiej; zarówno sam przymiotnik, jak i utworzony od niego rzeczownik *τὸ δαιμόνιον* były szeroko rozpowszechnione w V w. p.n.e. Por. też E. Brunius-Nilsson, *ΔΑΙΜΟΝΙΕ. An inquiry into a mode of apostrophe in old Greek literature*, Uppsala 1955.